Biblioteka polska

w Wiedniu

Sprawozdanie Wydziału

z czynności w r. 1894

w dodatku

Rzeczy i pamiątki polskie

w Wiedniu.

Wiedeń, 1894.
Nakładem Towarzystwa Biblioteki polskiej w Wiedniu
I. Dorotheergasse 5.

Czcionkami J. N. Vernaya w Wiedniu.

BIBLIOTEKA POLSKA W WIEDNIU.

Sprawozdanie Wydziału

z czynności w r. 1894.

Najważniejszym dla nas wypadkiem roku ubiegłego było zatwierdzenie urzędowe naszej prywatnej szkoły języka polskiego, w której od 8 lat udzielamy dzieciom rodzin polskich nauki języka ojczystego. Wprawdzie odnośny reskrypt Rady szkolnej krajowej z dnia 6 grudnia 1894 L. 8505 doręczony nam został dopiero w styczniu 1895, ale Wydział Towarzystwa otrzymał już w październiku 1894 ze strony Władz wskazówkę, że na istnienie szkoły zgodzą się one tylko w razie powiększenia lokalu. To było powodem przynajęcia pokoju przytykającego do lokalu Biblioteki. W lokalu rozszerzonym mieszczą się teraz wygodnie wszystkie dzieci na naukę uczęszczające, które dla braku miejsca dzielić musieliśmy dawniej na trzy gromadki i nauczać każdą z osobna to u siebie, to w lokalach dwóch innych bratnich stowarzyszeń „Przytuliska“ i „Ogniska“. Na tem scentralizowaniu nauki rzecz sama zyskała wiele. Zacieśnił się węzeł łączności narodowej pomiędzy dziećmi, które dawniej rzadko tylko miały sposobność stykania się z sobą, zaprowadzenie w nauce jednolitego systemu stało się możebnem, uchyloną została niemała trudność w podziale czasu, z którą nauczycielki nasze miały do walczenia, gdy zmuszone były spieszyć z jednego końca miasta na drugi, z jednego lokalu do drugiego. Nadto, zarówno członkowie Wydziału Biblioteki, którzy mają czuwać nad postępem nauki, jak i te Czcigodne Panie, które szkółkę naszą otaczają opieką prawdziwie macierzyńską i zaspakajaniem najpierwszych potrzeb dzieci ułatwiają im regularne uczęszczanie na naukę, mogą teraz częściej i z mniejszym trudem zaglądać do szkółki. Korzyści tej zmiany, lubo tak niedawno nastąpiła, dają się już teraz dostrzegać a mamy nadzieję, że ku zadowoleniu

wszystkich, którym dobro szkółki leży na sercu, będą w przyszłości coraz widoczniejsze.

Niestety sama egzystencya tej szkółki z powodów finansowej natury nie jest jeszcze utrwalona. Towarzystwo nie ma takich dochodów, żeby mogło część ich odkładać na fundusz żelazny. Roczny dochód jego z opłaty członków starczy ledwie na utrzymanie lokalu, zakupno książek i pokrycie innych potrzeb bieżących. Mimo to z własnych po części funduszów, a po części wsparta dobrowolnemi datkami członków, Biblioteka Polska, której dochody roczne nie przenoszą 1000 złr. wydała dotychczas, na naukę języka ojczystego około 1800 złr. Dziś oddana pod ściślejszy dozór Władz szkolnych, szkółka nasza czynić musi zadość przepisanym warunkom higienicznym i pedagogicznym wymagającym większego nakładu. Pensye kierującej nauczycielki i jej pomocnicy, tudzież czynsz za lokal przynajęty dla szkółki, prócz wydatków na książki, zeszyty i t. p. przybory, przenoszą 640 złr. rocznie. Biblioteka Polska sama o własnych siłach nie zdoła pokrywać tak znacznych kosztów. Szkółka polska powinnaby zresztą rozwijać się i ściągać coraz więcej uczących się dzieci. Towarzystwo prywatne mogło ciężkiemi ofiarami zdobyć dla téj myśli ociągających się z początku rodziców, mogło najodpowiedniejsze wyszukać siły nauczycielskie, mogło wywalczyć uznanie władz. Ale do zapewnienia stworzonemu dziełu dalszego istnienia, wzrostu i rozwoju dochody zwyczajne, jakiemi Wydział Towarzystwa rozporządza, jakie z szczupłych zasobów tutejszej nie zbyt licznej kolonii naszej czerpie, w żadnym razie nie wystarczą. Ażeby to z czasem stać się mogło, niezbędnem jest przyczynienie się szerszego ogółu, skuteczniejsza pomoc zarówno silniejszych jednostek jak i instytucyi krajowych. Zdając więc sprawę Członkom Towarzystwa z czynności naszych całorocznych i rozwoju instytucyi bibliotecznych w roku ubiegłym, zwracamy się do nich z gorącą prośbą, żeby stosunków i wpływów swoich użyć zechcieli dla wyjednania nam zasiłków z kraju.

Szkółka nasza jest instytucyą tego rodzaju, że jak mniemamy zasługuje na takie poparcie. Jej bowiem zadaniem jest nietylko nauczenie języka ojczystego dzieci polskich rodziców, tutaj rodzących się i wychowujących, lecz oraz usposobienie ich tak, żeby mogły kiedyś do kraju swego powrócić, a powrócić nie jako cudzoziemcy. Ten zaś powrót ich przynosić będzie krajowi ojczystemu korzyść nie małą, przysparzając mu rok rocznie sporą gromadkę dobrych obywateli, wyćwiczonych w rozmaitych gałęziach przemysłu, obeznanych z najnowszemi ulepszeniami w rzemiosłach,

do czego kształcąc się w mieście tak kwitnącem pod względem przemysłu jakiem jest Wiedeń, mieli w dzieciństwie wyborną sposobność.

W roku ubiegłym biblioteka nasza znowu znacznie się powiększyła. Przybyło bowiem 1501 dzieł w 1809 tomach i biblioteka liczy dziś 8028 dzieł w 10.091 tomach. Nowy ten przyrost zawdzięczamy przedewszystkiem znowu życzliwej opiece J. O. Księcia Alfreda Windisch-Graetza, prezydenta Rady ministrów, z którego zarządzenia książki polskie, nadsyłane obowiązkowo przez drukarnie krakowskie i galicyjskie do Biblioteki prezydyum Rady ministrów a nie potrzebne do użytku urzędowego, są nam wydawane. Nadto w ostatnim czasie J. E. Margrabia Olivier Bacquehem Minister spraw wewnętrznych, na prośbę naszą zarządził także, żeby książki polskie, wpływające tą samą drogą do Biblioteki Ministerstwa spraw wewnętrznych, o ile nie mają być zatrzymane w tej bibiotece, wydawano nam dla wzbogacenia naszej biblioteki.

Wykaz książek aż do końca r. 1894 skatalogowanych.

		Ilość dzieł	Ilość tomów
I.	Encyklopedye. Gazety	15	77
II.	Teologia. Dzieje kościelne w ogólności. Dzieje kościoła polskiego	112	138
III.	Książki nabożne. Śpiewniki. Kazania	372	405
IV.	Szkoły początkowe i średnie. Książki wychowawcze. Książki dla dzieci i dla ludu	487	540
V.	Antropologia. Archeologia. Mitologia. Filologia. Lingwistyka	345	517
VI.	Filozofia. Estetyka	95	106
VII.	Prawo. Umiejętności polityczne. Ustawodawstwo. Projekty do praw. Dzienniki ustaw. Gospodarstwo społeczne. Kwestya żydowska	397	435
VIII.	Skarbowość. Statystyka. Asekuracya. Banki. Kasy oszczędności. Spółki zaliczkowe. Towarzystwa dobroczynności	380	509
IX.	Historya wszystkich krajów oprócz Polski	88	182
IXa.	Dzieje rzeczypospolitej polskiej. Źródła. Monografie. Pamiętniki. Szkice historyczne. Kompendya	410	493

		Ilość dzieł	Ilość tomów
IXb.	Dzieje porozbiorowe. Legiony. Wojny napoleońskie; IXc. 1815 — 1831; IXd. 1831 — 1846; IXe. Rok 1846; IXf. Rok 1848; IXg. Historya 1863 r.	324	355
IXh.	Historya i polityka bieżąca (broszur)	436	443
X.	Geografia. Topografia. Podróże. Opisy miast, budowli i t. p.	322	368
XI.	Mapy i plany	11	11
XII.	Zoologia. Botanika. Mineralogia. Geologia. Fizyka. Chemia. Farmacya	300	365
XIII.	Sztuka lekarska. Weterynarya. Balneologia (broszur)	731	746
XIV.	Matematyka. Astronomia. Mechanika	66	66
XV.	Wojskowość. Marynarka. Chów koni	23	25
XVI.	Gospodarstwo wiejskie. Leśnictwo. Górnictwo. Hutnictwo. Rybactwo. Gorzelnictwo	175	210
XVII.	Handel i przemysł. Rzemiosła. Technologia. Wystawy przemysłowe	148	161
XVIII.	Budownictwo. Inżynierya. Koleje żelazne	76	84
XIX.	Historya literatury. Dzienniki literackie. Noworoczniki literackie. Żywoty i pamiętniki literatów. Akademie umiejętności. Uniwersytety	769	1223
XX.	Poezye	412	579
XXI.	Powieści	698	991
XXII.	Teatr	171	199
XXIII.	Historya sztuki. Żywoty i pamiętniki artystów. Technika sztuki. Katalogi wystaw sztuk pięknych. Nuty muzyczne	165	180
XXIV.	Rozmaitości	95	123
		7.625	9.531
	Niezapisanych jeszcze w katalogach jest	403	560
		8.028	10.091
	ponieważ zaś z końcem 1893 Biblioteka liczyła	6.527	8.282
	przeto w r. 1894 przybyło	1.501	1.809

Wykaz darów.

	Ilość dzieł	Ilość tomów
Prezydyum Rady Ministrów	1.175	1.411
Minist. Spraw wewnętrznych	82	105
Wny Józef Grzybowski	96	108
Wna Augustowa Dobiecka	3	3
Wna Marya Konopnicka	2	2
Wny Józef Louis-Wawel	2	3
J. E. Baron Ziemiałkowski	12	12
Izba handlowa dolno austr.	21	24
Wna Ludwikowa Halbanowa	18	22
Wny Oswald Obogi	2	2
Wny Marcin Szarski	1	3
Wny Dr. Rossberger	3	3
J. E. Prez. Leon Biliński	37	40
Wny Wiktor Hahn, prof.	2	2

Wykaz czytelni.

Wypożyczało książki .... 52 osoby.
Przeczytano .... 1102 dzieł w 1381 tomach.

Odbieraliśmy w roku ubiegłym te same czasopisma, co w poprzednich latach, to jest: Ateneum, Bibliotekę warszawską, Przegląd emigracyjny, Przegląd polski, Przegląd prawa i administracyi i Tygodnik ilustrowany, przysyłane nam po części bezpłatnie, po części za zniżoną opłatą.

Rachuek funduszu kolonijnego.

Dochód.

Zostało z r. 1893 22 zł., Ks. Jerzy Czartoryski 20 zł., Koło polskie w Wiedniu 124 zł., Komitet pań 75 zł., Panie: Rittnerowa 2 zł., Blühdornowa 10 zł., Ziemiałkowska 10 zł., Bondowa 5 zł., Romaszkanowa 5 zł., Madejska 10 zł., Drohojowska 5 zł., Mossorowa 2 zł. Na arkusz składkowy: Ziemiałkowski 11 zł., Bonda 2 zł., Zawadzki 1 zł., Chłędowski 2 zł., Morawski 1 zł., Pochwalski 2 zł., Louis 2 zł., Wyczołkowska 1 zł., M. C. 1 zł., Adamkiewicz 1 zł., T. S. 2 zł., Ajdukiewicz 2 zł., M. T. 1 zł., Dr. Ostoja Zagórski 2 zł., Dr. Kornfeld 2 zł., Inlender 1 zł., K. L. 1 zł., Budzynowska 2 zł., Rakwicz 2 zł., Bańkowski 1 zł., Płażek 1 zł., Pilat 1 zł., Lassota 1 zł., Rosner 2 zł., Przesmycki 1 zł., Korwinowa 1 zł., Smolin 2 zł., Lewiecki 1 zł.,

Zoll Antoni 1 zł., Nieczytelny 2 zł., Halbanowa Ludw. 2 zł., Nieczytelny 1 zł., Miczyński 1 zł., Dr. Binder 1 zł., Podgórski 2 zł., Mises 1 zł., Kniaziołucki Sew. 2 zł., Biliński L. 5 zł., Nowiński 1 zł. 22 ct. Razem 359 zł. 22 ct.

Wydatki.

Koszta podróży 14 dzieci z nauczycielką do Krzeszowic i napowrót	72	złr.	50 ct.
Utrzymanie dzieci w koloniach pod Krzeszowicami	280	„	— „
Korespondencya	—	„	52 „
Koszta zbierania składek	6	„	20 „
Razem	359	złr.	22 ct.

Kronika.

12. stycznia 1894 Dr. H. Monat odczyt: Fenomenologia spirytyzmu.

3. marca egzamin półroczny w szkółce.

5. marca poseł Roszkowski Gustaw odczyt: Sprawy społeczne w Związku międzynarodowym.

17. marca poseł Rutowski Tadeusz odczyt: Pobyt Kościuszki we Lwowie.

30. marca Walne zgromadzenie. Br. Ziemiałkowski obrany prezesem Towarzystwa.

7. kwietnia Obchód na cześć Kościuszki w szkółce. Dzieciom rozdawano książeczki o Kościuszce i wizerunki bohatera nadesłane do tego celu w darze przez ks. Jerzego Czartoryskiego.

7. lipca Egzamin roczny w szkółce.

19. września rozpoczął się nowy rok szkolny. Zapisało się 60 dzieci.

4. października St. R. Lewandowski odczyt: Nasza sztuka na wystawie lwowskiej.

23. listopada Poldzia Szalitówna 8- letnia pianistka: produkcye muzyczne.

30. listopada poseł Józef Popowski odczyt: O położeniu politycznem Europy w końcu XIX. wieku.

19. grudnia Gwiazdka. Całkowite ubrania zimowe otrzymało 22 chłopców i 25 dziewcząt; nadto 10-gu dzieciom zamożniejszych rodziców rozdano piękne upominki, a oprócz tego każde dziecko dostało węzełek łakoci i strucle.

Poczytujemy sobie za obowiązek złożyć imieniem towarzystwa Biblioteki Polskiej najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym osobom, które bądź osobistym trudem, bądź darami ułatwiają nam udzielanie dzieciom nauki języka polskiego i wysyłanie ich do kraju na wakacye. Mianowicie niech przyjmie wyrazy najżywszej wdzięczności Komitet pań, który pod przewodnictwem Księżnej z Radziwiłłów Clary i Baronowej Ziemiałkowskiej tak gorliwie popiera nasze usiłowania i obsypuje dzieci uczęszczające do naszej szkółki tylu dobrodziejstwy, Koło poselskie polskie, którego hojny zasiłek ułatwił nam wysłanie 14ga dzieci na pobyt do kraju, Komitet krakowski kolonii wakacyjnych, który dzieci tutejsze z prawdziwie polską gościnnością podejmuje w swoich koloniach i otacza ojcowską opieką a wreszcie tutejszy Komitet wieczorków mazurowych, który także i w roku ubiegłym oddał nam cały swój czysty dochód na pomnożenie funduszu naukowego. Niemniej dziękujemy Szanownym Redakcyom, które przysyłały nam po części bezpłatnie, po części za zniżoną opłatą swoje czasopisma i wszystkim tym osobom, które darami w książkach przyczyniły się do pomnożenia naszych zbiorów.

W końcu nadmieniamy, że zgromadziwszy spory zapas wiadomości o pamiątkach polskich w Wiedniu, postanowiliśmy stosownie do wielostronnie objawianych życzeń i zgodnie z postanowieniami §. 19 naszego statutu ogłaszać je częściowo w naszych corocznych sprawozdaniach i już do niniejszego dołączamy początek tej publikaczyi p. t. „Rzeczy i pamiątki polskie w Wiedniu“.

Skład Wydziału

Towarzystwa Biblioteki polskiej

w r. 1894.

Prezes: Baron Floryan Ziemiałkowski.
Zastępca prezesa oraz bibliotekarz: Stanisław Nowiński.
Sekretarz: Dr. Henryk Monat.
Skarbnik: Jan Bensdorf.
Wydziałowi: Dr. Zdzisław Bartoszewski.
Edward Gniewosz.
Józef Louis-Wawel.
Dr. Edwin Płażek.
Dr. Edward Podlewski.
Tadeusz Sławikowski.
Wilhelm Smoluchowski.

Wykaz

obrotu funduszów na pokrycie kosztów utrzymania Szkoły języka polskiego za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1894 r.

Dochód. **Rozchód.**

Stronica głównej książki	Wyszczególnienie	razem złr.	razem ct.	Stronica głównej książki	Wyszczególnienie	razem złr.	razem ct.
126	Stan kasy z końcem roku 1893	166	87	127	Pensye nauczycielek	420	
126	Dochód z balu	284	55	127	Najem lokalu	33	—
126	Dar ks. Jerzego Czartoryskiego	50	—	128	Zakupno i oprawa książek	7	54
126	Datki pomniejsze	18	—	129	Różne wydatki	51	58
126	Różne dochody	49	44	129	Stan kasy z końcem roku 1894	56	74
	Razem	568	86		Razem	568	86

Wiedeń, dnia 22. lutego 1895.

Sprawdzili:

Edward Podgórski. Dr. Wilhelm Binder.

Jan Bensdorff.
skarbnik.

Wykaz

obrotu funduszów Towarzystwa Biblioteki Polskiej w Wiedniu za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1894 r.

Dochód. — **Rozchód.**

Stronica głównej książki	Wyszczególnienie	razem zł.	razem ct.	Stronica głównej książki	Wyszczególnienie	razem zł.	razem ct.
119	Stan kasy z końcem roku 1893	240	21	120	Prowizye i koszta zbierania wkładek	59	75
118	Opłaty członków. za rok 1894 . . . . 866·25			120	Najem lokalu	426	—
118	„ „ „ lata poprzednie 236·25			121	Usługa i noworoczne	84	—
119	Opłaty uczestników 7.50	1110	—	121	Opał, światło i wydatki gospodarcze	46	84
119	Różne dochody	11	5	121	Koszta drukarskie	33	—
118	Zaległości członków z roku 1894	140	—	122	Zakupno i oprawa książek, prenumerata gazet	124	52
				124	Koszta korrespondencyi i kancelaryjne	87	14
				125	Powiększenie i utrzymanie inwentarza	130	90
				125	Różne wydatki	40	66
				118	Zaległości członków za rok 1894	140	—
				125	Przewyżka dochodu nad rozchodem	328	45
	Razem	1501	26		Razem	1501	26

Wiedeń, dnia 22. lutego 1895.

Sprawdzili:

Edward Podgórski. **Dr. Wilhelm Binder.**

Jan Bensdorff
skarbnik.

Członkowie Towarzystwa Biblioteki polskiej
w roku 1894.

Pierwszy członek honorowy: **Książę Jerzy Czartoryski.**

Adamkiewicz Dr., prof. uniwersytetu.
Ajdukiewicz Tadeusz, artysta-malarz.
Ajdukiewicz Zygm., artysta-malarz.

Bańkowski Włodzimierz, profesor.
Bartoszewski Zdzisław, urz. m. sk.
Bensdorf Jan, inżynier.
Biliński Leon Dr., tajny radca, prezes dyrekcyi gen. kolei rządowych.
Binder Wilhelm Dr., inspektor Banku austro-węgiersk.
Budwińska baronowa, żona radcy dworu.
Budzynowska Leonia, żona radcy dworu.

Chłędowski Kazimierz Dr., podkomorzy.
Cieński Stanisław, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Cieślikowski J. M., insp. kol. pań.
Czajkowski Władysław, właściciel dóbr, poseł do R. P.
Czartoryska Jadwiga, Księżna.
Czartoryska Marya Księżna.
Czartoryska Wanda Księżniczka.
Czartoryski Jerzy Książę, tajn. radca, czł. Izby p.
Czartoryski Witold Ks., właśc. dóbr.
Czecz-Lindenwald H., właśc. dóbr, poseł do R. P.
Czyszczan Maciej, radca dworu.

Dobiecki August, urz. min. handlu.

Gałecki Kazim. Dr., urzęd. ministr.
Gniewosz Edward, poseł do R. P.
Goldberg Józef, sekr. gen. Sp. kol. oryentalnych.
Grzybowski Prus Józef, urz. min. spraw. zewn.

Halban Ludwik, urzędnik Banku dla krajów koronnych.
Henoch Wład. Dr., urz. kolei pań.
Hompesch Ferdynand hr., właśc. dóbr, poseł do R. P.

Iglatowski Józef, insp. kolei pań.
Inländer Adolf, literat.

Jędrzejowicz Adam, właśc. dóbr, poseł do R. P.

Klatecki Władysław, urzędnik arch. m.
Klucki Stanisław, właściciel dóbr, poseł do R. P.
Kniaziołucki Seweryn Dr., radca Dyr. gen. kolei pań.
Köller Hieronim Dr., urzęd. minist.
Kornfeld Edmund Dr., adwokat.
Korwinowa Leonia, właśc. dóbr.
Kozłowski Włodzimierz, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Kozubowski Stefan Dr., urzęd. bank.
Kromerowa z Świtalskich, żona kapitana szt. gen.
Kwiatkowski Stanisław Dr., lekarz.

Lanckoroński Karol hr., właściciel dóbr, członek Izby Panów.
Lasota Witołd, urzędnik min. ośw.
Lederer Franciszek, urz. Dyr. gen. kol. pań.
Lewartowska Marya, baronowa.
Linhardt Hugo Dr., radca skar.
Louis-Wawel J., radca dworu.
Łoś August hr., właśc. dóbr, poseł do R. P.

Miczyński J. Dr., urzędnik prok.
Mises Artur, urzęd. kolei pań.
Monat H. Dr., literat.
Mossorowa Pawłowa.

Natanson Karol Dr., lekarz.
Nowiński Stanisław, redaktor Dz. u. p.

Obogi Oswald, literat.

Pepłowski Ludwik Dr., radca dworu.
Pilat Zygmunt Dr., sekr. minis.

Piniński Leon hr., właśc. dóbr, poseł do R. P.
Płażek Edwin Dr., poseł do R. P.
Pochwalski Kazim., artysta-malarz.
Podgórski Edward, radca prawny Banku austr.-węgiersk.
Podlewski Edward, poseł do R. P.
Przychocki Stanisł., br., urzęd. kolei państwa.

Raczyńska Karolina, właśc. dóbr,
Rakwicz Leon Dr., prezes senatu w najw. tryb., tajny radca, czł. Iz. p.
Rappoport Arnold Dr., adwokat, poseł do R. P.
Rauchinger Henryk, artysta-malarz.
Rittner Edward Dr., tajny radca naczelnik sekcyjny w m. oś.
Rosenstock Maurycy Dr., właśc. dóbr, poseł do R. P.
Rosner Ign., Dr., sekr. min.
Roszkowski Gustaw, poseł do R. P.
Rozwadowski Tomisław, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Rutowski Tadeusz, poseł do R. P.

Sawicki Jan, urzędnik minis.
Seeliger Dr., urzędnik minis.
Simon Artur, farmaceuta.
Sławikowski Tadeusz, urzędnik Banku dla krajów koronnych.
Smoluchowski Wilhelm, radca dworu.
Stadnicki Jan hr., właśc. dóbr, poseł do R. P.
Starkel Władysław, urz. Sp. kolei państwa.
Stefanowicz Stefan, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Stengel Adolf Dr., asystent akad. ziem.
Straszewski Maur. Dr., właśc. dóbr poseł do R. P.
Struszkiewicz Wł., właśc. dóbr, poseł do R. P.
Szarski Marcin Dr., urzędnik ministerstwa skarbu.
Szczepański Alfred, sekretarz Banku dla krajów koronnych.
Szczepanowski Stanisław, właściciel dóbr, poseł do R. P.
Szlachtowski Stanisław Dr., sekretarz minist.

Twardowski Pius, radca dworu.

Wierzbicki Ludwik, urzęd. kolei pań.
Winnicki Mikołaj Dr., lekarz.
Wodzicki Ludwik hr., tajny radca, członek Izby Panów.
Wolański Mikołaj, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Wolfarth Franc., właśc. dóbr, poseł do R. P.
Wyczołkowska Anna Dr.

Zagórski Ostoja Józef Dr., lekarz.
Zaleski Filip, tajny radca, poseł do R. P.
Zaleski Kazimierz, gen. inspektor Sp. kolei państwa.
Zaleski Wacław Dr., urz. min. roln.
Zandbank Henryk.
Zarański Jan, urz. w min. rol.
Zawadzki Józef Dr., rad. sekc. w min. spr.
Ziemiałkowski Floryan Dr., br. radca tajny cz. J. P.
Zoll Fryd. Dr., urzędnik minist.

Przystąpili na rok 1894.

Byk Emil, Dr., poseł do R. P.
Gołuchowski Adam, hr. poseł do R. P.
Horny Malwina.
Kłosowski Władysław, prawnik.
Makomaski Juliusz, artysta-malarz.
Milewski Jozef Dr., poseł do R. P.
Pastor Leon, ks. poseł do R. P.
Piętak Dr. Leonard, poseł do R. P.
Postępski Wład., urz. kolei pań.
Szczepaniak Jan, inżynier.
Włodek Zdzisław, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Wodzicki Antoni, hr, poseł do R. P.
Zipser Józef Dr., literat.

Rzeczy i pamiątki polskie

w Wiedniu.

I.

Kapliczka św. Stanisława Kostki.

W domu narożnym przy ulicy *Kurrent* (L. or. 2) i *Steindel* (L. or. 6), w tyle za kościołem pojezuickim *Am Hof* na I piętrze, w dawnem mieszkaniu św. Stanisława Kostki w r. 1564, mieści się niedawno na zagładę skazana, lecz szczęśliwie uratowana i pięknie odnowiona kapliczka pamięci św. Stanisława Kostki poświęcona.

Ołtarz jest wystawiony na miejscu, na którem stało łóżko cudownie uzdrowionego młodzieńca i ozdrowienie to przedstawione jest na obrazie w ołtarzu.

Na sklepieniu kapliczki są dwa obrazy *al fresco*, przedstawiające pościg brata i wstąpienie do klasztoru. Dzieje tej kapliczki, z opisów Kluczyckiego i ks. Badeniego powszechnie znane, opuszczamy, nadmieniając, iż kapliczkę tę zwiedzać można w dnie powszednie od godziny 10—11 rano. Msza św. czytana bywa raz w rok dnia 13 Listopada.

II.

Nagrobek ks. Mazowieckiego.

W kościele św. Szczepana, na lewo górnej nawy, naprzeciw chóru żeńskiego, a po lewej stronie ołtarza Serca Jezusowego znajduje się w ścianie wielki nagrobek spiżowy, w zniszczonych ramach z czerwonego marmuru.

Przedstawia on wypukle w naturalnej wielkości i w pontyfikalnym ubiorze księcia Alexandra Mazowieckiego, kardynała i patryarchę Akwilei, proboszcza kościoła św. Szczepana od r. 1442. Głowa nakryta kapeluszem kardynalskim spoczywa na poduszcze. Prawa ręka wzniesiona dla udzielenia błogosławieństwa, lewa dzierży pastorał. Cztery tarcze herbowe z piastowskimi orłami zdobią w środku i u dołu nagrobek.

Napis gotycki na obramieniu kamiennem, już w części nieczytelny, wskazuje dzień 2 Grudnia 1464 (według Kluczyckiego 2 Czerwca 1444) jako chwilę śmierci ziomka-kardynała.

III.

Pomnik Stanisława Potockiego.

Kluczycki „Pamiątki polskie w Wiedniu“ Kraków 1835. wspomina o nagrobku Stanisława Potockiego w kościele XX. Franciszkanów w Wiedniu, dz. I. ulica Weihburg.

Nagrobek ten, tak jak go Kluczycki widział, już nieistnieje, albowiem staraniem Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta, późniejszego Prezesa Ministrów, w r. 1840 odrestaurowanym i przyozdobionym został.

Obecnie widzieć go można w tymże klasztornym kościele, w nawie głównej, w nyży, po lewej stronie w. ołtarza. Składa on się z dużej, miedzianej, świeżo wypolerowanej tablicy grobowej, noszącej na sobie herb zmarłego (Pilawa) i napis:

VIENNA
SALVE ET VALE
HAEC TIBI
ILLUSTRISSIMUS ET MAGNIFICUS STANISLAUS A POTOK
IN STANISŁAWÓW, — HALICENSI, COLOMYENSI CAPITANE.
COLLONELUS REGIAE MAJESTATIS POLONAE
PRAESTITIT
SUB AUGUSTISSIMI, SERENISSIMI ET INVICTISSIMI JOANNI III
REGIS POLONIARUM AUSPICIIS
CASTRA OTTOMANICA AGGREDIENDO
SANGUINE SUA, MARTE ET MORTE IN OBSIDIONE
TIBI VITAM PARAVIT. —
HIC
SUA VISCERA CONDIDIT
MATRI POLONIAE
CORPUS EXANGUE REDDIDIT. —
DA VIENNA DEO GLORIAM
SERENISSIMO REGI POLONIARUM GRATIAS AGE
AETERNUM FOVE NOMEN ET GESTA POLONA.
OBIIT XII. SEPTEMBRIS ANNO MDCLXXXIII.

Curaverunt inscribi nobiles generosi Poloni
Fidelissimi ejus asistentes et Collonelli
Johannes Ponikiewski Gladifer Murensis
Et Stanislaus Poradowski Rotomagister ejus.

Co po polsku znaczy: Wiedniu! witaj i żegnaj Ciebie Jaśnie Oświecony i Wielmożny Stanisławie z Potoka, w Stanisławowie, Halicki, Kołomyjski Starosto, pułkowniku Jego Mości króla Polskiego, który przewodząc pod okiem najszczęśliwszego, najjaśniejszego i niezwyciężonego Jana III. króla polskiego atakowi

na obozy tureckie, krwią swą, męstwem i śmiercią w odsieczy — życie poświęcił. Tutaj złożył swoje wnętrzności, ciało Matce Polsce martwe zwrócił. Oddaj Wiedniu chwałę Bogu, Najjaśniejszemu Królowi polskiemu dzięki, przechowaj wiecznie pamięć imienia i dzieła Polaków. Napis ten położono za staraniem szlachetnie urodzonych Polaków, najwierniejszych jego towarzyszy i pułkowników: Jana Ponikiewskiego, miecznika murońskiego (?) i tegoż chorążego Stanisława Poradowskiego.

Dawna miedziana, podłużna tablica osadzona jest obecnie w pięknie wytłoczonych, rysunkowo bogatych ramach żelaznych pokostowanych, które u góry, pod hełmem z przyłbicą i piórami tworzą herb Pilawa, pod którym snuje się wstęga z napisem „Scutum oponebat scutis“, po polsku „pierś (tarczę) odpierał piersią“ (= tarczą).

U dołu ramy napis:

Alfredus Comes Potocki restauravit et ornavit die 31 Ianuarii 1840.

Dla objaśnienia nadmieniamy:

Stanisław Potocki herbu Pilawa był synem Andrzeja Potockiego, kasztelana krakowskiego. a bratankiem Felixa Potockiego, wojewody krakowskiego, — człowiek jeszcze młody, lecz bardzo wykształcony, był starostą halickim i wrócił właśnie z Francyi, dokąd podróżował, gdy zbierały się wojska polskie na odsiecz Wiednia. Ruszył więc i on ze swoją chorągwią pancerną, a że stryj jego Felix Potocki, wojewoda krak., szedł również pod Wiedeń i miał większą komendę, składającą się z kilku chorągwi husarskich i pancernych, więc Stanisław Potocki wcielony był ze swoją chorągwią do oddziału stryja.

Noc z 11go na 12go Września 1683 r. przepędził przy chorągwi koczującej na Schafberg. Rano 12go Września brał udział przy wyparowaniu Turków z wąwozu Krotenbach przy Pötzleinsdorf, (Dz. XVIII), — poczem posuwając się dalej ku Wiedniowi, na rozkaz Sobieskiego, dla rozświetlenia pozycyi tureckiej, wysłany był z kilku innemi chorągwiami husarskiemi i pancernemi stryja do ataku na oddział janczarów i w szarży tej, pod okiem Sobieskiego dokonanej, zastrzelony poległ.

Serce i inne wnętrzności złożono w sklepie klasztornym XX. Franciszkanów w Wiedniu, do których miał nabożeństwo. Ciało zabalsamowane odwieziono do kraju.

Tablicę sfundowali mu Ponikiewski i Poradowski, na życzenie rycerstwa chorągwi.

IV.

Kolebka ks. Józefa Poniatowskiego

stała w domu pod L. 688, na skręcie z ulicy *Schenker* w dawną uliczkę *Schaufler*, na początku stulecia z innymi domami na gmach Banku narodowego przebudowanym (*Landhausgasse* L. or. 3 i *Herrengasse* L. or. 15). Pisarze życiorysów ks. Józefa twierdzą wprawdzie, iż się urodził dnia 7 Maja 1762 w Warszawie, jednakże w spisie urodzonych w r. 1763 w parafii kościoła *bei den Schotten* na *Freyung* przechowała się zapiska, iż w dniu 4 Maja 1763 urodziło się w domu hr. Kińskiego*) z ojca Andrzeja Poniatowskiego, pułkownika wojsk cesarskich (ur. w Krakowie 1735) i Maryi Teresy córki Leopolda hr. Kińskiego z Chlumecu (ur. w r. 1740), dziecię płci męskiej, tegoż dnia imieniem Józefa ochrzczone. Chrzestnym ojcem był wuj nowonarodzonego, ces. pułkownik (późniejszy Feldmarszałek) Józef hr. Kiński.

W tym samym domu umarł dnia 3 Maja 1773 Andrzej Poniatowski (ojciec ks. Józefa), wkrótce przedtem (w r. 1765) do godności księcia czeskiego wyniesiony, Komandor orderu Maryi Teresy i komenderujący generał w Wyższej-Austryi. Matka ks. Józefa, która wówczas nie umiała po polsku, mieszkała również w tym pałacu, a jej skargi z r. 1775 w procesie z małżonkami Potockiemi z Tulczyna, właścicielami dóbr Krystynopol w Galicyi, o brylanty rodzinne sprzedane za 12.000 dukatów przy pośrednictwie Brühla, przechowane są dotąd w historycznem Archiwum Najwyższego Sądu.

Tutaj wychowywał się głównie ks. Józef i pobierał w języku polskim nauki od Exjezuity Nagurczewskiego (zapewne Ignacego N. poety zmarłego w r. 1811), który, jak *Diarium* wiedeńskie z r. 1774 w Nrze 92 doniosło, przeznaczonym został przez stryja króla Stanisława Augusta Poniatowskiego (po śmierci Andrzeja P.) za nauczyciela młodego księcia i jego siostry (hr. Tyszkiewiczowej).

Ztąd w Lutym r. 1780, jak orlę z gniazda, ruszył w świat szeroki 16-letni „Pepi“ z patentem podporucznika 2-go pułku karabinierów konnych i ztąd również w Lutym 1788, jak *Wiener Diarium* w Nrze 10 zamieściło, wyjechał ks. Józef do Budy na kampanią turecką, jako skrzydłowy adjutant cesarski i pierwszy podpułkownik w szwadronach ułańskich, przez niego w Galicyi (w r. 1785) zorganizowanych.

---

*) Dzisiejszy pałac Kińskich na *Freyung* L. or. 4. był wówczas własnością Bonawentury hr. Haracha i dopiero w r. 1784 przeszedł na rodzinę Kińskich.

Po złożeniu rangi wojskowej w r. 1789 i przyjęciu służby w Rplitej, ks. Józef odpoczywając po kampaniach 1792 i 1794 r. w Wiedniu, mieszkał skromnie i po cichu*) na przedmieściu *Josefstadt* (gdzieś w pobliżu koszar kawaleryi), tam ciężko chorował na oczy, leczony przez Dra Salabatti i tam go też odwiedzał gen. Kniaziewicz.

V.

Pomnik Tomasza hr. Sołtyka.

Kluczycki w książce „Pamiątki polskie w Wiedniu“ wspomina, iż w kościele św. Szczepana znajduje się nagrobek Tomasza hr. Sołtyka z r. 1773.

Nagrobek ten dotychczas istnieje, jakkolwiek nieco uszkodzony. Widzieć go można wewnątrz, w krzyżu kościoła, po prawej stronie od głównego wejścia, na ścianie obok kaplicy św. Katarzyny, obok której jest główny poprzeczny przechód publiczności przez kościół.

Nagrobek składa się z dużej, pięknie odlanej bronzowej płyty, na której napis:

Thomas Comes Sołtyk.

Palatinus Lenciciae, Senator primi ordinis Poloniae, Eques aquilae albae, Vir insignis doctrina et probitate, Mortuus Viennae MDCCLXXIII., in haec ecclesia metropolitana sepultus, cujus memoriae Michael Sołtyk i t. d.

poniżej której były dwie postacie klęczących aniołów, pięknie artystycznie wyrzeźbione.

Jedną z figur (umocowaną na ołowiu) oderwała jakaś świętokradzka ręka, a drugą figurę już bez głowy, zdjęto w roku zeszłym. —

Powyżej opisany nagrobek istnieje od r. 1805, — albowiem dawniejszy zniszczał i został usunięty.

„Wiener Zeitung“ z r. 1805 w Nrze 92 wspomina o tym odnowionym, dziś jeszcze widzialnym nagrobku, nadmieniając, iż fundował go Michał Sołtyk, dziekan katedry krakowskiej, wielki zwolennik nauk i sztuki, a członek rodziny ś. p. Tomasza hr. Sołtyka, zmarłego w Wiedniu w r. 1773 i w sklepach kościoła św. Szczepana pochowanego. Był on człowiekiem bardzo zamożnym i wielce szanowanym, — lecz dlaczego w Wiedniu prze-

*) Być może, że wskutek owego „rewersu“, o którym Teuffenbach w *Dioskuren* z r. 1888 wspomina, i który ks. Józefa już w roku 1794 miał niepokoić.

bywał, czem się tutaj zajmował, w którym domu umarł, dowiedzieć się trudno, — albowiem Gazeta wiedeńska z r. 1773 żadnej wzmianki o jego śmierci nie czyni.

Restauracyą obecnego nagrobka dokonał nadworny rzeźbiarz Wolfgang Sack, za „zezwoleniem Magistratu i Zarządu kościelnego.“

X. Michał Sołtyk zostawił w r. 1805 kapitule kościoła św. Szczepana pewien fundusz, na utrzymanie tego pomnika.

Konserwator pamiątek polskich w Wiedniu śmiało upomnieć się może, ażeby z procentów tego funduszu, uszkodzony nagrobek naprawiony został.

VI.

Grobowiec Krakowianki Barbary Rottmanowej.

Wspaniały sarkofag, mało komu znany, prawdziwą ozdobą świątyni Pańskiej będący, widzieć można w kościele parafialnym w Penzing (Dz. XIII.). Stoi on wolno, na posadzce kościoła, po prawej stronie w. ołtarza, odgrodzony od nawy kościelnej żelaznemi sztachetami. Na krótkim wysokim stopniu, spoczywa wielki czworoboczny blok pięknie wypolerowanego sinego marmuru, z czarną dużą tablicą, na której złotemi zgłoskami wypisane stoi:

„Barbara e gente Halleriano X. Dezembris 1767 nata, fundato stipendio Halleriano, sideribus recepta est 18 Aprilis 1805.

Ad cineris fratris dilecti conjugi pientissimae Ignatii de Rottman S. C. A. M. A. Consiliaris, Praeses Fori Nob. Leopol. monumentum posuit 1812.“*)

Na środku czworobocznego sarkofagu spoczywa wielki globus z ciemno-popielatego marmuru, a na globusie stoi w apoteozie przedstawiona, więcej jak naturalnej wielkości postać kobiety, w lewej ręce trzymającej kwiaty, a prawą rękę od ust wznoszącej w górę. Ustawienie figury sztuczne, wykonanie artystyczne.

Grobowiec nic więcej nie wyjaśnia, a kościelny szczegółów powiedzieć nie umie.

Barbara Rottmanowa była córką Józefa Antoniego Hallera i urodziła się w r. 1767 w Krakowie. Jej matka była Maryanna Laśkiewiczowna córka bardzo bogatego krakowskiego kupca.

---

*) Po polsku znaczy: Barbara z domu Hallerówna... ustanowiwszy stypendyum Hallerowskie, przeniosła się do wieczności... Obok popiołów brata ukochanego, małżonce najpobożniejszej Ignacy... pomnik ten postawił.

Ojciec, Józef Antoni Haller, był ostatnim przedstawicielem bardzo rozgałęzionej i wielce poważanej, od 200 lat w Krakowie istniejącej firmy handlowej, w świecie kupieckim pod nazwą „kompanii Hallerowskiej“ znanej.

Jego syn, Ignacy Haller, a brat Barbary, utrzymywał w Wiedniu filię tej kompanii Hallerowskiej, umarł bezdzietnie w Wiedniu w r. 1795 i pochowany został w Penzing (może w kościele) i ztąd te słowa „ad cineris fratris“. Gdy w r. 1796 utworzono w Krakowie Sąd apellacyjny, przybył tamże na radcę apellacyjnego Wiedeńczyk Ignacy Rottman, syn kapitana-audytora w Domu Inwalidów w Pradze (Węgra, zowiącego się właściwie Iwany, który dopiero za zasługę w wojsku, dostał szlachectwo z przydomkiem v. Rottman), poznał się z bardzo bogatą Barbarą Haller i ożenił*).

Ponieważ Barbara Rottmanowa nie miała dzieci, więc umierając ustanowiła ze swego nieruchomego majątku, składającego się z dóbr Monowice i Dwory pod Oświęcimem fundacyą stypendyjną, do dziś dnia pod nazwą Hallerowsko-Rottmańskiej istniejącą.

Zaraz po śmierci żony, Ignacy Rottman przeniósł się do Wiednia (1806 r.), został Radcą Dworu przy Najwyższym Trybunale i wtedy zamówił we Florencyi, u słynnego rzeźbiarza Finelli, ucznia Kanowy, sarkofag marmurowy.

W r. 1809 przeniesiono Rottmana z Wiednia do Lwowa, na Prezesa Sądu szlacheckiego (forum nobilium), a następnie do Wenecyi, na Prezydenta Sądu apellac., gdzie w przystępie smutku, nie jedząc nic przez kilka dni, wystrzałem z pistoletu życie sobie odebrał**).

Miał on drugą żonę, z domu Enzensdorfer i z nią córkę Teresę, wydaną za hr. Bobrowskiego, właściciela dóbr Andrychowa.

Sarkofag zamówiony u Finellego był przeznaczonym do kaplicy w Dworach, gdzie zwłoki Barbary Hallerowej spoczywają i gdzie Ignacy Rottman, według testamentu, pochować się kazał. — Jego zwłoki, pomimo wielkich kosztów i trudów, z Wenecyi w r. 1815 przewiezione zostały, zaś — sarkofag z powodu wypadków wojennych 1809 r., do Galicyi dostać się nie mógł. Przysłany z Włoch spoczywał dłuższy czas w pakach w Wiedniu; — Rottman we Lwowie urzędem zajęty, nie mógł się przesyłką dalej zająć, a potem ktoś zarządził, iż to piękne dzieło artystyczne, ustawiono w kościele w Penzing „ad cineris fratris“.

*) J. Louis — Kupcy Krakowscy str. 27.

**) Wurzbach. Bibliogr. Lexikon XXVII., pag. 170.

Sądzimy, że rodziny Hallerów de Hallenburg z Polanki i Bobrowskich z Andrychowa miałyby prawo żądać przeniesienia tego wspaniałego sarkofagu do kaplicy w Dworach, na grób Barbary z Hallerów Rottmanowej, gdyż on tylko przypadkowo w Penzing postawiony został.

VII.

Portrety królów polskich.

W wielkim zbiorze portretów przewiezionym z zamku Ambras pod Jnszprukiem do Wiednia i obecnie umieszczonym w dolnych salach ces. Muzeum dla Historyi i Sztuki *(Kunsthistorisches Museum)*, znajdują się na lewej ścianie sali XV. małe portreciki królów Wacława, Władysława Łokietka, Jadwigi, Kazimierza IV, Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, jak niemniej Arcyksiężniczek austryackich, które poślubiły polskich monarchów.

Na szczególniejszą uwagę zasługiwać może portrecik Nr. 195 królowej Katarzyny, trzeciej żony Zygmunta Augusta (wdowy po ks. Gonzaga Mantuańskim) dlatego, iż była rodzoną siostrą arcyks. Ferdynanda na Tyrolu, właściciela wspomnianego zbioru w Ambras, zatem przypuszczać należy, iż rysy jej twarzy przez malarza wiernie oddane zostały.

Portrecik arcyks. Anny (w stroju zakonnym), żony ks. Jana Henryka na Gorycyi, a po jego śmierci (1338 r.) ksieni przez nią ufundowanego klasztoru Klarysek w Wiedniu, wzbudza ciekawość dla tego, iż w młodych latach, jak pisarze niemieccy zapewniają, miała być narzeczoną Władysława Łokietka.

VIII.

„Der Gros Polac."

W czasach, w których dla uciechy i zabawy trzymano na dworach panujących i możnych panów trefnisiów i błaznów, używano również do posług, dla oryginalności, karzełków, olbrzymów, murzynów, turczynów, kozaków i t. p.

W zbiorze powyżej przytoczonym, na sali XV., na lewo, w oddziale *Hofgesinde* pod Nr. 159 wisi mały portrecik z żółtym nadpisem *Der Gros Polac.* Jest to piękny mężczyzna, z małemi siwemi oczami, o grubych słowiańskich rysach, bez zarostu, z szerokim nosem i dość dużemi uszami. Krótko obstrzyżoną głowę nakrywa wysoka czarna czapka, a duży kołnierz od białej koszuli, wyłożony od szyi, nie pozwala ujrzeć właściwego ubrania. Ten

wizerunek przedstawia niewątpliwie „olbrzyma Polaka“, w usługach arcyks. Ferdynanda na Tyrolu, na zamku w Ambras zostającego i przy sposobności portretowania setek innych osób, odmalowanego.

Domysł wspiera okoliczność, iż wspomniana powyżej Katarzyna królowa polska, rozwiódłszy się z mężem Zygmuntem Augustem i opuściwszy dwór królewski, przebywała u brata arcyks. Ferdynanda na Tyrolu, na zamku w Ambras (1569 r.), i ona zapewne przywiozła ze sobą z Polski, dla oryginalności, karzełka i olbrzyma.

Według zapisków muzealnych (*Jahrbuch*, Tom XV pag. 254) istnieje bowiem tego samego pędzla i układu portrecik *„Der klein Polac“*, przechowany w zbiorach królewskich w Monachium, dokąd się dostał prawdopodobnie w czasach wojen napoleońskich, gdy wojska bawarskie niszczyły Tyrol i zajmowały zamek Ambras.

Portret karzełka ma nosić jego nazwisko „Grzegórz Bratkowski“*) — zaś portret olbrzyma, który już nie jest oryginałem (w żółtem ubraniu z czarną opończą), lecz kopią sporządzoną przez Antoniego Waissa, nie podaje imienia i nazwiska owego „Gros Polac'a.“

IX.

Monety i medale polskie.

W słynnym ces. Zbiorze numizmatów, w salach XIV. i XV. powyż wspomnianego Muzeum na widok publiczny wyłożonym, znajduje się stosunkowo bardzo mało dawnych monet i medali polskich, lecz za to są one w prześlicznych odbiciach, świeżo z pod stępla wziętych.

W sali XIV., na środku, w gablotce VII., znajdują się owe powszechnie podziwiane wielkie złote medale, wybite na pamiątkę Zygmunta III., Maryi Kazimiry i Augusta II.

W sali XV., w gablotce I. 5, jest mały, lecz systematycznie ułożony zbiór monet szląskich i polskich, począwszy od pieniążków Bolesława Wielkiego, aż do ostatnich dukatów Stanisława Aug. Poniatowskiego. — W gablotce III. jest medal srebrny wybity dla Matejki, — w gablotce IV. medal odsieczy Wiedeńskiej, — zaś w gablotce VI. medal Rplitej Krakowskiej, ofiarowany za plantacye Floryanowi Straszewskiemu.

---

*) Karzełek Borusławski, na dworze cesarzowej Maryi Teresy żyjący, o którym Kraushar w *Drobiazgach histor.* I. str. 103 wspomina, jest inną, znacznie późniejszą osobą.

Czcionkami J. N. Vernaya w Wiedniu.